



Sygn. akt II PK 301/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa G. I.

przeciwko C. Spółce Akcyjnej w P.

o zapłatę premii,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 stycznia 2016 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w L.

z dnia 5 czerwca 2014 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od skarżących na rzecz
strony pozwanej kwotę 900 (dziewięćset) zł tytułem zwrotu
kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy- Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. wyrokiem z dnia
5 czerwca 2014 r. oddalił apelację powoda G. I. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu

Pracy w L. z dnia 2 kwietnia 2014 r., oddalającego powództwo skierowane przeciwko C. Spółce Akcyjnej w P. o zasądzenie premii w kwocie 49.900 zł za 2012 r. i orzekającego o kosztach postępowania.

W sprawie tej Sądy obu instancji ustaliły, że powód w spornym okresie (do dnia rozwiązania umowy o pracę w dniu 31 stycznia 2013 r.) zajmował stanowisko dyrektora generalnego strony pozwanej w okresie zatrudnienia „co pół roku” otrzymywał „nieobjęte regulaminem wynagradzania dodatkowe wynagrodzenie”. Nie było żadnego aktu prawnego ani „dokumentu” regulującego wypłatę spornego świadczenia, a decyzję w sprawie jego wypłaty podejmował prezes pozwanej spółki, która następnie wymagała zgody wiceprezesa pozwanej, który nie zaakceptował przyznania powodowi spornego świadczenia w 2012 roku. W takim stanie Sądy obu instancji oceniły, że sporne świadczenie „spełnia w istocie rzeczy warunki nagrody, która nie ma charakteru roszczeniowego i nie stanowi składnika wynagrodzenia za pracę”, ponieważ przesłanki jego przyznania nie wynikały ani z zakładowego regulaminu premiowania, ani z umowy o pracę, ale podlegały „każdorazowo indywidualnej ocenie prezesa i w-ce prezesa pozwanej spółki pod względem osiągniętych wyników w pracy oraz osobistej postawy pracownika wobec powierzonych mu obowiązków. Ponadto „w zakresie przyznawania nagród kadrze menadżerskiej wymagane było łączne współdziałanie dwóch osób”, tj. prezesa i wiceprezesa pozwanej spółki. W szczególności, wiceprezes „miał prawo do kontrolowania i następczego zatwierdzania przyznanych premii kadrze zarządzającej”. Skoro zatem wskazani reprezentanci strony pozwanej nie złożyli wymaganych zgodnych oświadczeń woli o przyznaniu spornego świadczenia, to powód nie nabył do prawa do nagrody uznaniowej za 2012 rok.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie: 1/ art. 382 w związku z art. 316 k.p.c. przez pominięcie „istotnej części materiału dowodowego”; 2/ art. 78 § 2 w związku z art. 105 k.p. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że sporne świadczenie było nagrodą, podczas gdy było ono premią; 3/ nausznie art. 3¹ k.p. oraz art. 373 § 1 k.s.h., przez przyjęcie, że wymieniony przepis Kodeksu pracy „wyklucza reprezentacje zgodną z wpisem Pozwanej do KRS”, co narusza art. 234 k.p.c. w związku z art. 17 i 18 ustawy o KRS; 4/ art. 3¹ k.p. w związku z art. 373 § 1

i art. 368 § 1 k.s.h. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że „dla ważności decyzji o przyznaniu Powodowi spornego świadczenia w Pozwanej konieczne było zgodne oświadczenie woli prezesa i wiceprezesa zarządu Pozwanej”, co nie wynikało ani z wpisu pozwanej do rejestru przedsiębiorców ani z regulaminu wskazującego reprezentanta pozwanej w sprawach ze stosunku pracy; 5/ art. 84 i 85 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez ustalenie wymogu łącznej reprezentacji przy wydawaniu decyzji o przyznaniu spornego świadczenia. Skarżący utrzymywał, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ponieważ prezes zarządu był uprawniony do samodzielnej reprezentacji strony pozwanej i do podjęcia decyzji o przyznaniu spornego świadczenia, bez uzyskania zgody wiceprezesa, a ponadto nie uchylił się, za zgodą powoda, od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli o zaakceptowaniu wypłaty dochodzonego świadczenia. Dalej skarżący twierdził, że w sprawie występują istotne zagadnienia prawne: „1. Czy osoby uprawnione do reprezentacji spółki akcyjnej zgodnie z art. 373 § 1 i 368 § 1 ksh i art. 38 kc mogą - w braku wyraźnego statutowego wyłączenia ujawnionego w Rejestrze Przedsiębiorców KRS spółki akcyjnej - reprezentować taką spółkę akcyjną w sprawach, o których mowa w art. 3(1) kodeksu pracy? 2. Czy wyznaczenie osoby, o której mowa w art. 3(1) kodeksu pracy, wyłącza reprezentację organu zarządzającego spółką akcyjną”. Wreszcie w sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów.

Na tych podstawach skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uwzględnienie „apelacji” powoda i zasądzenie od pozwanej kwoty 49.900 zł oraz kosztów postępowania przed Sądem pierwszej i drugiej instancji, a także o zasądzenie na rzecz skarżącego kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawierała usprawiedliwionych podstaw. Jej jedyny proceduralny zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., który zresztą stanowił powielenie takiego samego zarzutu apelacyjnego, okazał się nie tylko co najmniej

niewystarczający, ale bezpodstawny i chybiony już dlatego, że zawierał wyłącznie polemikę z dokonana przez Sądy obu instancji oceną zeznań wymienionych w skardze kasacyjnej świadków co do okoliczności oraz osób uprawnionych do przyznawania w imieniu pozwanego spornego świadczenia „ściślej kadrze dyrektorów”. Tymczasem Sąd Najwyższy nie jest sądem faktów wymaganych do dokonania prawidłowego osądu przedmiotu sporu, ponieważ podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), dlatego w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powoływanie nowych faktów i dowodów ani polemika z ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Tak samo Sąd Najwyższy odniósł się do bezpodstawnie kontestowanej oceny dowodów Sądów obu instancji, które prawidłowo ustaliły i trafnie oceniły, że skarżący należał do ściślej kadry kierowniczej strony pozwanej, która nie była objęta obowiązującymi w tej spółce regulaminami wynagradzania pracowników, które przewidywały premie dla pracowników pionu sprzedaży, jakiej domagał się także skarżący, który wszakże nie podlegał premiowej regulacji regulaminowej, ponieważ był dyrektorem generalnym, który nie podlegał „pracowniczym” regulacjom premiowym, co wynikało z postanowień jego umowy o pracę, która „określała wynagrodzenie zasadnicze i wskazywała, że premia regulaminowa jest wyłączona”. Wprawdzie w okresie trwania stosunku pracy pozwana wypłacała skarżącemu, do okresu objętego przedmiotem sporu, dodatkowe świadczenia, ale było one „ustalane przez zarząd wedle kryteriów ustalanych przez zarząd i wysokości każdorazowo ustalonej przez zarząd”.

Ujawnione okoliczności w powiązaniu z wyraźnym „wyłączeniem” w umowie o pracę prawa skarżącego do nieprzystługującej mu premii regulaminowej uprawniały stanowisko Sądów obu instancji, że przyznawane skarżącemu dodatkowe świadczenia finansowe, które nie miało podstawy ani uzasadnienia w zakładowym regulaminie premiowania, nie były premiami regulaminowymi, ale nagrodami uzależnionymi od uznaniowej decyzji dwóch członków zarządu (prezesa i wiceprezesa) strony pozwanej, którzy decyzje w sprawach przysługiwania i wypłaty spornych nagród uznaniowych, choćby wyliczanych według algorytmu obowiązującego do ustalenia wysokości nieprzystługującej skarżącemu premii

regulaminowej, powinni podejmować zawsze razem (wspólnie), stosownie do przyjętej i utrwalonej praktyki (zwyczaju) łącznej reprezentacji pozwanego pracodawcy w kwestii tych dodatkowych apanaży (pozaregulaminowych i pozaumownych dodatkowych świadczeń) dla ścisłej kadry dyrektorów strony pozwanej. W konsekwencji chybione były zarzuty niezastosowania lub błędnej wykładni art. 78 § 2 oraz rzekomo błędnej wykładni art. 105 k.p., która była ewidentnie prawidłowa.

Nawet w sytuacji, gdyby prezes zarządu pozwanej „początkowo” zaakceptował wniosek skarżącego o wypłatę spornego świadczenia, to późniejsze niewyrażenie wymaganej „współdecydującej” zgody drugiego reprezentanta pozwanej (wiceprezesa zarządu) oznaczało brak podstaw i możliwości prawnych do przyjęcia, że sporna nagroda uznaniowa została skarżącemu ważnie i skutecznie przyznana, ponieważ zabrakło koniecznej akceptacji obu (dwóch) wymienionych reprezentantów strony pozwanej, którzy tylko łącznie mogli przyznać prawo skarżącemu do spornego świadczenia. Prezes pozwanej nie był zobowiązany do uchylenia się od skutków prawnych jednoosobowej wstępnej akceptacji spornego świadczenia, które nie uzyskało zgody drugiego z łącznie uprawnionych reprezentantów strony pozwanej, bez której nie doszło do ważnego wydania decyzji o przyznaniu spornej nagrody uzależnionej od łącznej reprezentacji strony pozwanej. Prowadziło to do wyrażenia poglądu, że jeżeli przyznanie nagrody uznaniowej pracownikowi ze „ścisłej kadry dyrektorów” wymaga podjęcia zgodnej decyzji przez dwóch wyznaczonych reprezentantów pracodawcy, to decyzja podjęta jednoosobowo, którą zakwestionował drugi z wyznaczonych reprezentantów pracodawcy, nie kreuje prawa ani roszczenia do nagrody uznaniowej, która nie została ważnie ani łącznie przyznana pracownikowi przez podmiot uprawniony (art. 3¹ k.p.). W takich okolicznościach sprawy gołosłowne, nieuprawnione i bezpodstawne były twierdzenia skarżącego, jakoby „zarówno treść oświadczenia woli o przyznaniu Powodowi spornego świadczenia przez Prezesa Zarządu Pozwanej jak i panujący u Pozwanej zwyczaj w tym zakresie oraz zasady współżycia społecznego” miały przemawiać jednoznacznie „za przyjęciem że tylko Prezes zarządu Pozwanej był władny samodzielnie przyznawać premie Powodowi i innym pracownikom a rola Wiceprezesa Zarządu była marginalna”, skoro utrwalona

praktyka, zwyczaj zakładowy, a przede wszystkim wymagania art. 3¹ k.p. uzależniały przyznanie pracownikom ze „ściślejszej kadry dyrektorów” strony pozwanej dodatkowych apanaży (nagród uznaniowych) od obligatoryjnej łącznej reprezentacji decyzyjnej i to na podstawie uznaniowych kryteriów oraz w wysokości ustalonej przez „zarząd pozwanej”.

Przy dokonaniu takiej oceny i osądu spornego stanu sprawy, bez znaczenia było weryfikowanie relacji prawnych pomiędzy sposobem wykonywania łącznej reprezentacji spółki w prawie handlowym, która wymaga współdziałania dwóch członków zarządu do składania oświadczeń woli w imieniu spółki (art. 373 § 1 k.s.h.) a reprezentacją pracodawcy w sprawach z zakresu prawa pracy (art. 3¹ k.p.), która może być wykonywana przez osobę lub organ zarządzający albo inną wyznaczoną do tego osobę. O tym, czy osoby uprawnione do składania oświadczeń woli w imieniu podmiotu prawa handlowego mogą - w imieniu podmiotu prawa pracy (pracodawcy) - podejmować czynności w sprawach z zakresu prawa pracy nie decydują przepisy prawa handlowego, ale co do zasady art. 3¹ k.p., który jest normą szczególną wobec art. 373 § 1 k.s.h. Ta ostatnia regulacja może być rozważna na gruncie art. 3¹ k.p. przy ocenie czynności w sprawach z zakresu prawa pracy podejmowanych wobec zatrudnionych na podstawie stosunku pracy członków zarządu, jeżeli nic innego nie wynika ze statutu konkretnej spółki prawa handlowego. Oznacza to, że uprawnienie albo wyznaczenie podmiotów do dokonywania za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną czynności w sprawach z zakresu prawa pracy należy do materii normatywnej prawa pracy, co wymaga zastosowania i wykładni art. 3¹ k.p. do konkretnego stanu faktycznego. O podmiocie uprawnionym do dokonywania za pracodawcę o statusie spółki prawa handlowego czynności w sprawach z zakresu prawa pracy co do zasady rozstrzyga art. 3¹ k.p., a nie przepisy Kodeksu spółek handlowych, chyba że co innego wynika z adekwatnych postanowień umowy lub statutu spółki prawa handlowego wypełniających przesłanki z art. 3¹ k.p. W przedmiotowej sprawie o prawo do spornej nagrody uznaniowej Sądy obu instancji miarodajnie i prawidłowo oceniły, że wydanie ważnej decyzji o przyznaniu skarżącemu tego uznaniowego świadczenia wymagało łącznej reprezentacji pozwanego pracodawcy dwóch członków zarządu pozwanej (prezesa i wiceprezesa). W konsekwencji, decyzja podjęta jednoosobowo

tylko przez prezesa zarządu pozwanej, której z jakichkolwiek względów nie zaakceptował drugi z reprezentantów pozwanego pracodawcy, oznaczała, że sporną decyzję w sprawie nagrody uznaniowej podjął podmiot nieuprawniony do jednoosobowego dokonywania tej konkretnej czynności z zakresu prawa pracy, przeto oczywiście wadliwa decyzja, bo podjęta bez współdecydującej zgody drugiego reprezentanta pozwanego, tj. wbrew art. 3¹ k.p., nie wywoływała żadnych skutków prawnych ze stosunku pracy skarżącego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a w zakresie kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej stosownie do art. 98 k.p.c.

eb